

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

REDUKCJA BUDŻETU

Już nareszcie nawet najostrożniejsi optymiści spostrzegli, że weszliśmy w okres przesilenia gospodarczego. Jeszcze ktoś bardziej prostacki ze skrybów sanacyjnych rąbnie tu i owdzie, że właściwie wszystko jest w porządku i że to tylko wrogowie Rządu puścili w świat bajeczkę o rzekomem pogorszeniu się konjunktury gospodarczej, ale w Rządzie samym zrozumiano już, że sytuacja jest naprawdę poważna i że samo krzykliwe reklamiarstwo, któremu nas tak obficie dotąd karmiono, nie wystarczy dla uspokojenia opinii. Dowiadujemy się bowiem o bardzo daleko sięgających zmianach, zamierzonych w niedawno uchwalonym przez Izby budżecie na rok 1929/30. Zmiany będą zupełnie odmiennego charakteru, aniżeli te, które poczyniono w 1927-28 r. i w r. ubiegłym. Wtedy, w okresie „radosnej twórczości”, dobrej konjunktury, dobrze jeszcze działającej szruby podatkowej, nadwyżek budżetowych — wydawano ponad prelimitowane w budżecie sumy, wydawano lekką ręką, bez myśli o przyszłości.

Dziś o przekroczeniach budżetu już mowy niema. P. Minister Skarbu, jak zapewniali, pracuje nad redukcją budżetu, nad zmniejszeniem wydatków i nad ustaleniem wysokości dochodów w zmienionej i pogorszonej sytuacji gospodarczej kraju. Zmniejszenie wydatków państwowych stawia nas nanowo wobec zagadnienia, o którym już trochę zapomnieliśmy: wobec konieczności zaprowadzenia poważnych oszczędności.

Gdzie i jak ograniczyć wydatki? O oszczędzaniu na placach pracowników państwowych nikt chyba dziś na serio nie myśli. Plące te wymagają wydatnego ich zwiększenia, i każdy minister skarbu w najżywniejszym interesie Państwa powinien przedewszystkiem dbać o to, aby mieć dostateczne fundusze na zaspokojenie potrzeb milionowej rzeszy pracowników, zatrudnionych przez państwo.

Pozostają wydatki t. zw. rzeczowo-administracyjne i inwestycyjne. Tych ostatnich budżet zawiera na sumę 588 milionów (wliczając przedsiębiorstwa państwowe i monopole), czyli 25 proc. całego budżetu. Zanoś się na to, że miotła oszczędnościowa wymiecie przedewszystkiem znaczną część tych inwestycji. Organ „Lewjatana” już podpowiada Rządowi te myśli. W inwestycjach zresztą najłatwiej przeprowadzić można redukcję, bo mechanicznie odciać można pewne wydatki — i bez większego wysiłku „zaoszczędzić”.

Jeżeli chodzi o wydatki rzeczowo-administracyjne, to, sądząc z wykonania poprzednich budżetów, ministerstwa takie, jak Pracy i Opieki Społecznej lub Oświaty padłyby pierwszą ofiarą oszczędności. Według „Wiadomości Statystycznych” w budżecie za rok ubiegły zaszły następujące zmiany: uchwalono wydatków 2.528 milj. — wydano 2.808; z tego: M. Spr. Wojsk. przekroczyło budżet o 100 milj. (z 740 milj. na 840 milj.), Spraw Wewn. o 31 milj. (z 217 na 248), a Min. Oświaty zaledwie o 21 milj. (z 398 na 419), Pracy i Op. Społ. o niecały milion (z 61.298 tys. 62.218 tys.). Liczby te wykazują, że największą opieką skarbu otaczane były resorty wojskowy i wewnętrzny (częściowo reform rolnych). A to są właśnie resorty, gdzie dobra gospodarka mogłaby dać największe oszczędności i gdzie wiele wydatków dałoby się łatwo zredukować bez uszczerbku dla funkcjonowania obu tych ministerstw, bez szkody również dla obrony państwa i bezpieczeństwa wewnętrznego, które leżą w zakresie działania tych tak kosztownych urzędów.

Trzeba się pogodzić z tem, że budżet na rok obecny powinien być zredukowany i że oszczędności powinny być porobione. Ale żądać trzeba, aby plan oszczędnościowy był

**SOCJALISTYCZNY SAMORZĄD M. ŁODZI W WALCE O POTRZEBY
MIASTA I MAS ROBOTNICZYCH**

KREDYTY NA NIEZBĘDNE INWESTYCJE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA. — OLBRYMIE BEZROBOCIE. — KONIECZNOŚĆ NATYCHMIASTOWEJ POMOCY RZĄDU I INSTYTUCYJ KREDYTOWYCH

(Dokończenie).

**KREDYTY KONTYNGENTOWE
POD ZNAKIEM ZAPYTANIA**

Nawet bez otrzymania specjalnych kredytów, plan Magistratu rozbudowy kanalizacji byłby możliwy do zrealizowania, — z pewnymi opóźnieniami — gdyby kredyty kontyngentowe były w roku bieżącym nie mniejsze, jak w roku ubiegłym.

Wynosiły te kredyty kontyngentowe w ub. roku 7.300.000 zł., a Łódź w obszerne umotywowanym memorjale domagała się podwyższenia tych kredytów.

Tymczasem, przed paru dniami Magistrat otrzymał wiadomość, że nawet o utrzymanie kredytów tych w tej wysokości, co roku poprzedniego, stoi pod znakiem zapytania.

BUDOWA DOMÓW ROBOTNICZYCH

Gdyby magistrat łódzki miał do dyspozycji kredyty w tej wysokości co ub. roku, mógłby z 20 domów robotniczych, budowanych na Polesiu Konstantynowem — wykończyć w tym roku 8 do-

mów, wykończenie reszty odkładając do roku następnego. Skoro obecnie powiadają magistratowi łódzkiemu, że pod znakiem zapytania są kredyty na rok bieżący, również wykończenie tych 8 domów jest pod znakiem zapytania.

**BRUKI ŁÓDZKIE
WYMAGAJĄ POPRAWY**

Pałacą jest sprawa uporządkowania bruków łódzkich, których stan jest opłakany. O ile np. chodzi o ul. Piotrkowską, którą magistrat zamierza asfaltować i znieść ścieki, to sprawa jest o tyle trudna, że mała tylko ilość nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej przyłączyła się do sieci kanalizacyjnej. Po nałożeniu tej nowej nawierzchni, trzeba by znów bruk naruszać. Ponieważ statut przyłączeń, który przewiduje przymus przyłączeń domów do sieci kanalizacyjnej jest jeszcze nie zatwierdzony przez władze nadzorcze, magistrat zwrócił się do właścicieli z apelem, by jaknajrychlej przyłączyli domy do sieci kanalizacyjnej.

INNE INWESTYCJE

Z innych inwestycji zamierza magistrat zrealizować w roku bieżącym budowę cegielni miejskiej, zamierza wykupić rzeźni i budowę zakładu utylizacyjno-sterylizacyjnego.

BEZROBOCIE ROŚNIE

Konieczność przeprowadzenia robót inwestycyjnych jest tem większa, że bezrobocie w Łodzi stale rośnie.

Według danych z d. 20 ub. mies. zarejestrowanych bezrobotnych było 17.000, ogólna liczba bezrobotnych dosięga niewątpliwie 30 tysięcy. Poza tem w wielu fabrykach pracują robotnicy tylko 2-3 razy w tygodniu.

W roku ubiegłym miasto zatrudniało 4000 ludzi, co znacznie zmniejszyło ilość bezrobotnych. W owe 4000 nie są wliczeni robotnicy, którzy zatrudnieni są przy budowie domów na Polesiu Konstantynowskim.

W obecnej sytuacji sprawa zatrudnienia bezrobotnych przez miasto

przedstawia się bardzo niekorzystnie.

Magistrat wobec niepewności kredytowej zmuszony był wstrzymać prace na kilku odcinkach kanalizacyjnych. Roboty plantacyjne, które magistrat przeprowadza prawie wyłącznie dla zatrudnienia bezrobotnych, będą bardzo ograniczone.

**WIELKIE POTRZEBY — MAŁE
ŚRODKI**

Jak stwierdzili na konferencji tow. prez. Ziemiński i tow. wiceprez. Ra-palski i Wieliński — Łódź, budująca dopiero swą kanalizację, Łódź nie mająca wodociągów, posiadająca 150 km. niezabrukowanych ulic, nieposiadająca dostatecznej ilości szkół i szpitali, Łódź zaniedbana pod względem wyglądu zewnętrznego ma olbrzymie potrzeby. Proporcjonalnie do tych potrzeb ma Łódź bardzo małe środki finansowe i najniższy budżet.

Sam samorząd łódzki, bez pomocy państwa, nie może uporać się z tymi potrzebami i dlatego państwo musi przyjść Łodzi z pomocą.

POROZUMIENIE W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ?

Wiedeń, 5 maja. (A.W.). Pisma tutejsze donoszą z Paryża, że na skutek wczorajszej interwencji przewodniczącego delegacji amerykańskiej Younga, rokowania rzeczoznawców reparacyjnych dokonały stanowczego zwrotu w kierunku porozumienia. Delegacja niemiecka wydała komunikat, w którym stwierdza, że godzi się z pewnymi zastrzeżeniami na propozycję przedłożoną przez przewodniczącego delegacji amerykańskiej.

Wszystko zależy będzie od stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie delegat francuski Moreau, który wraca do-

piero jutro popołudniu do Paryża.

Paryż, 5 maja. (A.W.). Według doniesień prasy tutejszej plan wypracowany przez Younga przewiduje 37 spłat rocznych, rozpoczynających się od 1700 milionów marek, a wzrastających stopniowo do 2 miliardów. Saldo wierzytelności amerykańskiej, pozostałych po 37 latach, ma zostać pokryte przez zyski banku reparacyjnego. Niemcy sformułowali m. in. zastrzeżenie, że o ile miałyby się okazać, że świadczenia te przekraczają możliwość płatniczą Niemiec, to nie jest wyłączone rewizja planu spłat.

Według depesz, jakie nadeszły do Nogales, w Hermosillo (stolica Stanu Sonora, Meksyk) dokonano zamachu na meksykańskiego ministra wojny Callesa. Podczas bankietu, wydanego na cześć Callesa, pewien młody człowiek, syn b. gubernatora Stanu Sonora, postąpił parę kroków ku Callesowi, zupełnie tak, jakgdyby go miał uściskać,

trzymał jednak przytem nóż w ręku. Znajdujący się tuż obok oficer rozbroił napastnika, poczem, po usunięciu go, bankiet trwał w dalszym ciągu.

— W Chicago zawałił się 3-piętrowy dom. Według dotychczasowych wiadomości, w katastrofie straciło życie 15 robotników. Z pod gruzów zdołano wydostać 18 rannych.

KRONIKA POLITYCZNA

P. PREZYDENT W KATOWICACH.
Wczoraj przybył do Katowic p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie min. Kwiatkowskiego i Składkowskiego oraz świty, celem wzięcia udziału w akcie poświęcenia nowego gmachu województwa i udekorowania zastępy działaczy i pracowników śląskich.

KONFISKATA „GAZETY WARSZAWSKIEJ”.
Wczorajszy numer „Gazety Warszawskiej” uległ konfiskacie za artykuł wstępny pos. Rybarskiego.

BANDYCKI NAPAD PAŁKARZY B.B.S.

Po całym szeregu napadów pałkarskich na poszczególnych tow. członków Koła Młodz. T. U. R. im. Feliksa Perla, oraz próbach steryzowania towarzyszy i najsłabsza na lokal Koła, oraz Dzielnicę PPS. Ochota, w sobotę pałkarze B. B.S. znowu dokonali bandyckiego czynu.

Na rogu ul. Kaliskiej i Grójeckiej o godz. 8 wiecz. banda złożona z 15 zbrojów B.B.S. z Winiarskim i Kucharskim na czele, w towarzystwie kolegów po pałkarskim fachu z Mokotowa, napadła na przechodzącego tamtego tow. Wacława Ciumę, członka PPS, dzielnicy Ochota. Na oczach stojącego obok posterunkowego pałkarze wyjęli broń i dali szereg strzałów, terroryzując znajdującą się obok publiczność, raniąc dwukrotnie tow. Ciumę (w stopę i prawy bok); oprócz tego bito go łaską po głowie (rana cięta czoła). Pan posterunko-

wy uznał za stosowne być nieobecny i wszedł do pobliskiego sklepu. Dopiero, gdy napastnicy oddalili się, wyszedł, ale wtedy naturalnie nie miał już nic do roboty.

Jeszcze bardziej charakterystyczne było zachowanie się posterunkowego Nr. 2133, którego wzywała publiczność. Pan posterunkowy zapytał, jaka to partja bije, a kiedy powiedziano mu, że „partja” B.B.S., oddalił się w olimpijskim spokoju.

Policja „trzyma” więc z B. B. S. Z czyjego polecenia? Może nam władze policyjne wyjaśnią tajemnicę tej „sitwy”. A bandytów B. B. S-owych ostrzegamy, by nie przeciągali struny. Niech wreszcie zrozumieją, że pobłażliwość nasza wypływa z pogardy do nich. Niech nie prowokują gniewu towarzyszy naszych.

rozumnie opracowany, aby zaprzestano szastania pieniędzmi na „reprezentację”, aby zmieniono system, który oddaje miliony w ręce „Budexów”, aby liczone się z rzeczywistymi potrzebami kraju i jego obywateli, a nie z wpływami tych czy innych ministrów i politycznymi

wymogami „reżimu”.
Udział Sejmu w opracowaniu tego planu jest nieodzowny dla powodzenia całej akcji oszczędnościowej. Bez zgody Sejmu Rządowi nie wolno przekraczać budżetu; Rząd tak samo nie powinien redukować budżetu bez zgody parlamentu. J. S.

**ODPARCIE ZAMACHU NA CHARAKTER
ZAWODOWY SYND. DZIENNIKARZY WARSZ.**

W roku bieżącym Syndykat Dziennikarzy Warszawskich ukończył dziesiąty rok swego istnienia. Myślą przewodnią twórców Syndykatu było stworzenie organizacji zawodowej, stojącej na straży interesów moralnych i materialnych dziennikarzy i skupiającej w sobie możliwie wszystkich pracujących w zawodzie dziennikarskim pracowników pióra. Nie trzeba dodawać, że organizacja taka mogła powstać i przez dziesięć lat utrzymać się pod tym tylko warunkiem, że stała zdala od wszelkiej polityki i że jedynie sprawy zawodowe miała na względzie.

W ciągu ubiegłego dziesięciolecia Syndykat zmienił kilka zarządów. Jeżeli uczynić przegląd dokonanej pracy za czas ubiegły, to oczywiście wiele byłoby do skrytykowania i wiele braków należałoby wytknąć. Jedne zarządy intensywniej pracowały, inne mniej energicznie, wszystkie je jednak cechowała najlepsza wola i, pomimo najrozbieżniejszych przekonań politycznych, decydowano o wszelkich sprawach tylko z czysto zawodowego punktu widzenia. Inaczej zresztą być nie mogło, jeśli Syndykat miał spełniać tę rolę, do jakiej został powołany.

Dorocnym wyborem do zarządów jedno zawsze przywieszało hasło: „wzbranie zarządu z takich ludzi, którzyby z jaknajwiększym pożytkiem dla organizacji pracowali. To też w zarządach zasiadali obok siebie zarówno lewicowcy, jak centrowcy i pravicowcy, z większym lub mniejszym pożytkiem pracując dla dobra organizacji.

Gdy przed trzema laty „wybuchła” „sanacja moralna” w łonie zarządu zasiadli obok endeków, socjalistów i dziennikarzy naprawdę bezpartyjnych również zdecydowani „sanatorzy”.

Tak trwało przez trzy lata. Obecnie „sanatorzy”, operujący stale hasłem „bezpartyjności”, powzięli zamiar skoń-

czenia z Syndykatem, jako z organizacją zawodową i przekształcenia go w jedną ze swoich politycznych ekspozytur. W tym celu na wczorajsze walne doroczne zebranie zgłosili listę kandydatów do ciał rządzących Syndykatem, złożoną z samych sanatorów, zawierającą szereg nazwisk, które najmniejszej ręką im nie dawały, że charakter zawodowy Syndykatu zostanie utrzymany.

Szkodziła ta robota na szczęście spotkała się z zdecydowanym sprzeciwem większości dziennikarzy i w wyniku dokonanych wczoraj wyborów, wybrani zostali znaczną większością głosów: na prezesa red. Witold Gielżyński, na wiceprezesa: red. Marjan Grzegorzczyl, i tow. Roman Boski. Na członków zarządu wybrano: red. red.: Augustyńskiego, Czempiańskiego, Frylinga, d-ra Natansona, Nowakowskiego, Pollacka, Przysieckiego i Wapniarskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano: red. Lisakowskiego. Do Sądu Koleżeńskiego — red. Koskowskiego, sen. tow. Posnera i red. Raczkowskiego.

Obiad wczoraj nie ukończono i dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 11 rano.

Na temże posiedzeniu odbędzie się uzupełniające wybory dwóch członków komisji rewizyjnej na miejsce wybranych „sanacyjnych” dziennikarzy, którzy mandatów z listy zawodowej nie przyjęli. Albo wszystko, albo nic — twierdzi „sanacja”.

Na usprawiedliwienie kolegów dziennikarzy pism sanacyjnych, należy zaznaczyć, iż inicjatywa pozbawienia Syndykatu cech organizacji zawodowej nie wyszła bynajmniej z pośród dziennikarzy, lecz z partji B. B.

Obrodam wczorajszym, chwilami gorącym i namiętym sprężycie i z całą bezstronnością przewodniczył dyrektor PAT-a p. Piotr Górecki.

WIOSNA A ROBOTNICZE PRZEDMIESCIA

Po ciężkiej, długotrwałej zimie i kilku dniach ciepłych, przeplatanych zimmami, mieliśmy wczoraj pierwszą naprawdę ciepłą i rozslonecznioną niedzielę.

Pomimo dosyć jeszcze gołego stanu ogrodów i parków, gdyż drzewa dopiero pączkują, a trawniki dopiero zazieleniły się młodą runią, tysiące mieszkańców Warszawy wylęgo wczoraj z mieszkań, aby rozkoszować się tak długo z upragnieniem oczekiwanem ciepłem. To też rojno było wczoraj zarówno w Łazienkach, jak i w parkach Ujazdowskim, Skaryszewskim i Traugutta. Wielką frekwencją cieszyły się tramwaje kursujące w stronę Wierzbna i Czerniako-

wa, wywołując za miasto tysiące spragnionych świeżego powietrza, nie zatrutego wilgotnymi wyziewami murów.

W dzielnicach robotniczych, na Woli, Powązkach, Pradze i Ochocie, pozbawionych jakichkolwiek ogrodów i parków, mieszkańcy wylęgli przed domostwa, aby zacerpnąć kurzu z niezabrukowanych i niezamiecionych ulic, i długo zastanawiali się nad tem, kiedy też to „robotniczy” prezes Rady Miejskiej Jaworowski, trzęsący całym Magistratem, przypomni sobie o potrzebach ludności robotniczej na peryferiach miasta tej ludności, której obrońcą być się mieni.

PIERWSZY MAJA w Polsce

Cała Polska Pracująca stoi niezachwianie pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej.

Ogromny wzrost uczestników zgromadzeń i pochodów P. P. S.

WILNO

WSPANIAŁY POCHÓD I AKADEMIA P. P. S.

Po raz pierwszy w Wilnie odbył się tak wspaniały i liczny obchód Święta Robotniczego.

Już od godziny 8-ej rano poczęły gromadzić się grupy robotników na miejscu zbiórki w lokalu O. K. R-u przy ulicy Kijowskiej.

O godzinie 11-ej przybyły ze sztandarami i orkiestrą Związki Spożywczy i Transportowców, na spotkanie którym wysłała milicja P. P. S. ze sztandarem Komisji Okręgowej.

O godzinie 12-ej uformował się ogromny pochód, nad którym powiewało 18 sztandarów klasowych organizacji. Przebiegał on ulicami Kijowską, Sadową, Końską do Sali Miejskiej przy ulicy Ostrobramskiej, gdzie o godzinie 1-ej rozpoczęła się Akademia 1 Maja, którą zajął przewodniczący O. K. R-u, tow. poseł Pławski, poczem chór Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. odśpiewał pieśni robotnicze.

Szereg przemówień rozpoczął przewodniczący Komisji Okręgowej Związków Zawodowych tow. Stążowski, następnie w imieniu Wileńskiego Oddziału T. U. R-a przemawiał tow. dr Dobrzański, w imieniu litewskiej socjal-demokracji (emigrantów) w języku litewskim tow. Żukos, (przemówienie którego przetłumaczył b. poseł Sejmu Kowieńskiego tow. Popłauskas), w imieniu „Bundu” tow. Aronowicz, w imieniu Z. N. M. S. (akademicka młodzież socjalistyczna U. S. B.) tow. Ferszt, w imieniu Wileńskiej Organizacji Kobiet P. P. S. tow. Bartoszewiczowa.

Przemówienia zakończył tow. poseł Pławski, zgłaszając rezolucję C. K. W. przyjętą przez zgromadzonych z entuzjazmem.

Między poszczególnymi przemówieniami odbywały się produkcje artystyczne, w wykonaniu: chóru Organizacji Młodzieży T. U. R. p. Hendrychówny — artystki opery, p. Karbowskiego — artysty „Reduty”, tow. profesora Ludwiga i tow. Olszewskiego.

Po akademii uformował się pochód do którego przyłączyli się robotnicy żydowscy ze sztandarem „Bundu” i „Kultur-Amtu” na czele, oraz 8 innymi sztandarami i z górną czterdziestotysięczny pochód ruszył ulicami: Wielką, Zamkową, przez plac Katedralny, Mickiewicza, Jagiellońska, Zawalną, W. Pohulaną, Nowogrodzką, Rydza Śmigłego do Kijowskiej, gdzie przed lokalem O. K. R-u po przemówieniu tow. Stążowskiego, został rozwiązany.

Porządek utrzymywała zarówno w czasie pochodu, jak i na akademii milicja P. P. S.

Wieczorem została odegrana sztuka Zapolskiej „Tamten” przez zespół „Reduty” dla członków Związków Zawodowych.

Podczas pochodu nie odbyło się jednak bez prowokacji ze strony policji.

Kiedy w czasie akademii, milicja nasza pełnia straż przed Salą Miejską, konna policja najnie spodziewaniej rozpoczęła szarżę na masę milicję, raniąc 3 naszych milicjantów (dwuch w głowę, jednego w twarz). Wzburzenie robotników, którzy byli świadkami prowokacji policyjnej, z trudem udało się opanować.

W sprawie tej dnia następnego interwenjowali u Wojewody ttow. poseł Pławski i Stążowski i prowadzone jest dochodzenie.

W pochodzie P. P. S. szła również grupa socjal-demokratów litewskich (emigrantów) z własnym sztandarem, oraz transparentem z napisem „Precz z faszyzmem”, „Precz z rządem Walde-marasa”.

W pochodzie komunistycznym, który skupił kilkuset demonstrantów i zdał ulicami Niemiecką do Wielkiej, nie obyło się bez krwawych zająć.

Po raz pierwszy przy ulicy Niemieckiej, gdzie w czasie pochodu wywieszono sztandar z napisami komunistycznymi, który usiłowała odebrać policja, doszło do starcia i padły strzały; po raz drugi na ulicy Wielkiej — już po rozwiązaniu pochodu, gdzie usiłował przemawiać poseł białoruski Dworzaczan — doszło do formalnej strzelaniny, w której zostało rannych około 20 osób ze strony manifestantów i policji. — Jeden ciężko ranny zmarł w szpitalu.

Poza wymienionymi powyżej, żadne inne stronnictwo nie ukazało się na widowni w dn. 1 maja w Wilnie.

Zniknęli z powierzchni Niezależni pozostawiając osamotnionego „wodza” — Zasztłowa; nie zdobył kompanów „nowokreowany” wódz B. B. S-owy Markiewicz, który ograniczył się tylko do rozlepiania afiszy, nadesłanych z Warszawy, a które wzywają ogół robotników do świętowania. Sam „wódz” i jedyny B. B. S-owiec natomiast — w najlepsze pracował, sprzedając marki na pocztę!

„POBUDKA“

Tygodnik ilustrowany

Ukazał się już Nr. 23. Zawiera ciekawe artykuły o kryzysie gospodarczym w Polsce, o socjalistycznym ruchu kobiecym zagranicą, o „manifestach” bolszewickich i sanacyjnych w związku z świętem 1 Maja, o Albercie Einsteinie i jego teorii, liczne artykuły z polityki zagranicznej, stały dział sportu, młodzieży, czerwonej Warszawy i dowcipnej — jak zwykle — „Karuzeli”.

Czytajcie i prenumerujcie!
Cena egzemplarza tylko 40 gr., prenumerata mies. zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50.
Adres: Warszawa, Warecka 7.

CIESZYN

DEPEZA ZGROMADZENIA PIERWSZOMAJOWEGO.

Zebrani w dniu 1 Maja w Cieszynie, wyrażają podziękowanie i hołd tow. marszałkowi Daszyńskiemu i tow. senatorowi Limanowskiemu za obronę demokracji i parlamentaryzmu polskiego.

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

BIAŁOWIEŻA

W dniu 1-go maja stanęły w Białowieży wszystkie tartaki, terpentyniarne, smolarnie i kolejki transportowe. Robotnicy ze sztandarami przybyli na miejsce zbiórki pod lokal związkowy, skąd wyruszył dwutysięczny pochód z 3 sztandarami, 5 transparentami i orkiestrą straży ogniowej. Pochód poprowadziła milicja konna i na rowerach, pod kierownictwem tow. Szydlika.

Gdy pochód przybył na rynek, tow. Studniarek, przewodniczący Zw. robotniczych zajął wiec, następnie przemówienie o sytuacji politycznej i święcie 1-go maja wygłosił tow. Jan Rutkiewicz z Warszawy. Z miejscowych działaczy przemawiali tow. Stanekiewicz i Łaźny. Po wiecu pochód przeszedł przy dźwiękach orkiestry ulicami miasta, kierując się pod lokal partyjny. Ze stopnia tego lokalu przemawiali do uczestników manifestacji tow. Jan Rutkiewicz i Studniarek. Uroczystość obchód zakończyło odegranie szeregu pieśni robotniczych przez orkiestrę straży.

Wieczorem w miejscowym teatrze została odegrana przez sekcję dramatyczną T. U. R.-a sztuka „Krwawy styczeń”.

Wśród robotników Białowieży panowało oburzenie na Zarząd kolejek leśnych sp. drzewnej „Century”, który odmówił udzielenia wagonów na przewiezienie do Białowieży świętujących robotników z Bud Paszuckich, odległych o 20 kilometrów. Robotnikom odpowiedziano, iż: „dzień 1-go maja jest dniem powszednim”. Mimo to robotnicy ci przybyli piechotą na miejsce zbiórki.

JEZIORNA (POW. WARSZAW.)

O godz. 11 r. przed fabryką papieru „Mirków” zebrał się tłum, liczący z górą 1.000 osób. Odbył się wiec, na którym przewodniczył tow. R. Żróbk, przemawiali: tow. Kaczanowski i Brzozowski. Komuniści, w ilości niespełna dwustu osób, do niedawna nieograniczeni władcy Jeziorna, niezadowoleni z ostrej krytyki na wiecu, spróbowali zakłócić spokój, lecz tłum zajął wobec nich tak wrogi postawę, że wnet uspokoił się zupełnie. Rezolucję C. K. W. uchwalono przytłaczającą większością, wśród okrzyków na cześć P. P. S., poczem odbył się przy śpiewie „Czerwonego” i „Międzynarodówki” imponujący pochód tradycyjnym szlakiem. Niesiono 3 sztandary.

KRAKOW

Manifestacja pierwszomajowa w Krakowie miała przebieg niezwykle imponujący.

O godzinie 10 przedpołudniem zebrali się na ul. Dunajewskiego przed Domem Robotniczym nieprzebrane tłumy robotnicze ze sztandarami związkowymi i orkiestrami. Po nadejściu kolumn robotniczych z kilku miejsc zbiórek, uformował się olbrzymi pochód, który ruszył ulicami: Szewską, Rynek Główny, Sławkowską, Basztową na Rynek Kleparski.

Nad głowami idących w zwartych szeregach robotników i robotniczek krakowskich powiewała las czerwonych sztandarów, oraz długi szereg transparentów z aktualnymi hasłami pierwszomajowymi. Pochodowi przegrywało na zmiany kilka orkiestr robotniczych, sprawnie utrzymywali porządek milicja porządkowa PPS. Szczególnie licznie wzięły w bieżącym roku udział w pochodzie kobiety, wśród nich znaczna liczba służących.

Na Rynku Kleparskim z trybuny ubranej czerwonymi festonami zajął w pięknych słowach olbrzymi wiec robotniczy tow. Łapiński. Obszerne przemówienie wygłosił tow. poseł Mastek.

Następnie zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucję pierwszomajową, oraz dodatkową rezolucję, przesyłającą serdeczne życzenia towarzyszowi posłowi Markowi.

Wiec zakończył krótkim przemówieniem tow. Łapiński, poczem w ulicy Filipa uformował się pochód demonstracyjny który ulicami: Filipa, Długa, Dunajewskiego, Straszewskiego, Franciszkańską (obok magistratu) i Grodzką podążył na Rynek Główny.

Na placu franciszkańskim przyłączyli się do pochodu socjalistyczni robotnicy żydowscy, zorganizowani w Bundzie i Poalej Sjonie (Zjednoczenie z CSP.) Pod pomnikiem Mickiewicza po krótkich przemówieniach tow. tow.: Packana, Stattera, dr. Böhma (Poalej Sjon) i Fischgrunda (Bund) pochód został rozwiązany.

Przebieg demonstracji pierwszomajowej stwierdził niezbicie, że robotnicy Kraków stoi wiernie pod sztandarem PPS. We wszystkich fabrykach w Krakowie, oraz we wszystkich większych warsztatach pracy, robotnicy porzucili w dniu 1 Maja pracę. Tramwaje były przez cały dzień nieczynne.

Nie wyszły również dzienniki krakowskie: „Naprzód”, „Nowy Dziennik”, i „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, zaś „Czas” wyszedł w objętości o połowę mniejszej.

OLKUSZ

O godz. 10½ rano wyruszył pochód robotników, zatrudnionych w fabryce wyrobów emalowanych Olkusz, ze sztandarem P. P. S. i Zw. Robotniczego. Po połączeniu się przed Domem Robotniczym z organizacjami Bolesławia i innych okolic, uformował się pochód, liczący około 2.000 osób. W pochodzie było 5 sztandarów, transparent oraz dwie orkiestry fabryczne.

Pochód przeszedł ulicami miasta na rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie. Zajął je przewodniczący O. K. R. tow. Mrozeński. Przemawiał tow. pos. Kwapiński. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednomyślnie. Po zgromadzeniu uformował się ponownie pochód, który przeszedł ulicami miasta pod Dom Robotniczy i, po przemówieniach tow. Kuli, Piszczaka i Mrozeńskiego, rozwiązał się.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z udziałem chóru T. U. R.

Przez cały dzień odbywała się zbiórka na rzecz Rob. Tow. Opieki nad Dzieckiem.

GAB. LECZNICZY

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.) specj. dla chor. wener., niemocy płc. i skóry od 9 r. do 8½ w. Niedz. 9—2. Wizyta 4 zł.

BARANOWICZE

Miejscowy Komitet P. P. S., wspólnie z socjalistycznymi partiami żydowskimi „Bund”, „Poale-Sjon” i ze Związkami Zawodowymi, zorganizował w dniu 1 maja wiec publiczny w Baranowiczach, w przepełnionej sali T-wa „Jutrznia”.

Przewodniczył, z ramienia Komitetu P. P. S., tow. Przewalski, przemawiali tow. tow. Przewalski, Lidowski i inni.

W czasie wiecu i po jego zakończeniu przygrywała orkiestra T-wa „Jutrznia”. Zebrani uchwalili rezolucję C. K. W. P. P. S.

Wiec zakończono w podniosłym nastroju, wnosząc okrzyki na cześć socjalizmu i rządów robotniczych oraz przeciwko faszyzmowi i dyktaturze.

Należy zaznaczyć, że Urząd Wojewódzki w Nowogrodzku nie zezwolił Komitetowi na urządzenie wiecu pod gołym niebem, zaś miejscowi właściciele lokali publicznych kategorycznie odmówili udzielenia sali na wiec, wskutek czego wiec musiał się odbyć w ciasnym lokalu, gdzie nie mogły się pomieścić masy miejscowego proletariatu, które licznie przybyły na obchód.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Hotel Siedmiu Grzechów Głównych (Z bajek flamandzkich).

Pewnego razu siedem grzechów głównych szło do swego władcy Szatana. W drodze czas im schodził tak wesoło, iż zdecydowały razem zamieszkać i już nigdy się nie rozstawać.

Na placu miasta Lille wstąpiły do karczmy „Wielki Kufel”, usiadły wokół stołu i kazały podać piwa.

— Dzieci moje — zaczęła Pycha, nabijając tytoniem fajkę, — zrodzeni jesteście przeze mnie i przez Lenistwo. Przychylam się do waszej chęci wspólnego zamieszkania. Myślę jednak, że osobom naszego pochodzenia nie wypada mieszkać w karczmie.

— Zwłaszcza — zauważyło Skapstwo — że to drogo kosztuje.

— A pieniądze należałoby zdobywać pracą... — dodało Lenistwo.

— A więc, — przerwała Pycha — wybieczcie sobie dom, w którym utrzymywano by nas bezpłatnie i okazywano by honory, należne naszemu stanowisku.

— Przysięgam na piwo flamandzkie! — rzekło Obżarstwo. — Burmistrz z dużym brzuskiem wiecznie palący fajkę, będzie najlepszym dla nas gospodarzem. Sądząc z brzuszka będziemy pędzili

królewski żywot u niego.

— Chyba tylko ty — zaszczyła Zazdrość. — Cóż to za przyjemność dla mnie mieszkać u możnego pana opływającego w dostatki i honory. Zamieszkałbym lepiej u biednego włościanina. Ten zawsze z zazdrością patrzy na wszystkich.

— Dobry ci gospodarz — zaryczał Gniew. — Nędzarz, gotowy zaprzedać duszę diabłu za kawałek chleba, nie mający odwagi jęczeć, kiedy go biją. Niech żyje piękny kapitan o groźnym spojrzeniu i zakreślonych wąsach! Ten to nie dopuści, żebyśmy się wlekli pieszo.

— To mi świetnie! — ziewnęło Lenistwo. — W czasie pokoju z kogutkami wstaje i idzie do koszar, a w czasie wojny śpi byle na czem i patrzy, gdzie złoży swe kości. Nie, niech sobie kto chce mieszka u takiego gospodarza, ja — za nic na świecie!

— Widzę, dzieci moje, — rzekła Pycha, — że trudno jest nam znaleźć mieszkanie. U diabła! Nigdy nie myślałam, że nie damy sobie rady z dziećmi Adama.

— Eee... — odezwał się Zbytek, — bo szukacie gospodarza pomiędzy ludźmi pracy! Czyż mogą oni o nas dbać, kiedy sami z głową grzeszną w swoich sprawach! Pomyślmy lepiej o ludziach bez troski, u których kaprys jest ich prawem. Oto ulicą idzie piękna aktorka.

Kokietka, komediantka, a w dodatku wyklepa przez kościół — czy to nie gospodyni dla nas? Próżna, kochliwa, zazdrośna, łakoma, zła, leniwa. — W przyszłości prawdopodobnie skąpa — powiadam wam gniazdo grzechów.

— Ja tam mieszkać nie będę — odpowiada Lenistwo. — Jeżeli myślicie, że moim obowiązkiem jest łamać sobie głowę nad uczeniem się na pamięć głupich dowcipów, by całymi wieczorami bawić gapiów, a potem zesygnąć nad ranem... to się mylicie... Dziękuję słicznie... Nie zapominajcie dzieci moje, że Szatan dał mię wam za matkę nie byle za co. Jeżeli mnie będzie źle to wam będzie gorzej!

— Z tego wszystkiego wynika — zakończyła Pycha — że musimy wybrać takiego gospodarza, któryby nie nie robił. Poszukajmy...

Szukali, szukali, lecz bezowocnie. Zawsze coś było na przeszkodzie. Omało nie zamieszkali u bogacza, który żył z kapitału i majątków. Ale musiał doglądać swoich rządów i to zdecydowało sprawę.

Skapstwo proponowało intendenta, trudniącego się lichwą, lecz Pycha protestowała:

— Za nic na świecie nie zamieszkać u urzędnika.

— Moje dzieci, przyznaj się że muszę zaniechać dalszych poszukiwań. Późna

godzina. Musimy się rozstać...

Zagnali się, gdy wtem Lenistwo krzyknęło:

— Znalazłem! Znalazłem tego szczęśliwca, który nic nie robi. Dzieci moje, czy widziecie tego mnicha, który idzie po ulicy z opuszczoną głową? To jest nasz gospodarz.

— Mnich? O?! — przeciągnął Zbytek. — Czy on nie przysięgał żyć w dziewiotwie?

— W nędzy?

— W pokorze?

— Dlatego też przyjmie nas z otwartymi rękami. Niczego tak się nie lamię, jak danej obietnicy, — rzekło Lenistwo.

— Myśl słuszna i nie głupia! — odrzekła Pycha.

— Słuchajcie pilnie: Kto daje obietnicę, ten się wyrzeka czegoś, każde wyrzeczenie się wzbudza gorącą żądę właśnie tego, czego się wyrzekłeś.

— Złote słowa! — potwierdziła Pycha. — Chodźcie do niego.

Szli za mnichem. Ten posłyszał ich kroki, obejrzał się i skrzywił w ciemną przecznicę. Tam stanął, oni zaś tymczasem nadeszli i chcieli ponownie prosić go o gościnność, gdy mnich rzekł:

— Moi drodzy, szedłem ulicą, zobaczyłem was i domyśliłem się o co chcecie mnie prosić. Niestety, nic nie mogę pomóc. Z was wszystkich mógłbym go-

ścić tylko waszych rodziców, którzy mnie nie splamia. Ach bardzo żałuję — mnich pogłaskał Zbytek — że nie mogę przyjąć was wszystkich. Przysięgam na moją brodę, bardzo mi się podobacie!...

— Jeżeli ci się podobamy, grubasku, — odezwał się Zbytek, zrobiwszy do niego oko, — co stoi na przeszkodzie?

— Mój wróg śmiertelny, który za wami zawsze chodzi.

— Kto taki?

— Skandal!

— Dobrze! Zamknąć przed nim drzwi!

— Boże mój! Ale kto to robi?

— Ja — odezwał się nieznajomy głos.

W tej chwili w jednym z okien wypadkowo zapalono lampę. Światło pozwoliło zobaczyć nieznajomą która tu stała.

— Obluda! — zawołał wszyscy.

— Jak jest! Obluda — wasza siostra.

Nie wiem, dlaczego kościół nia zaliczył jej do waszej rodziny.

— Szatan ocenił mnie lepiej. Posłał, bym ratowała w trudnych sytuacjach i was i świętobliwego ojca. Nie obawiajcie się, ja odpowiadam za wszystko. Bieda temu, który zechciał mnie ujawnić i zdemaskować.

— Amen — przemówił mnich i poprowadził siedem grzechów głównych do swego klasztoru.

Do dziś dnia mieszkają oni tam pod ochroną Obludy.

Lekka atletyka robotnicza świata

Podstawa wszelkich poczyniń sportowych, jaką jest bezwzględnie lekka atletyka zyskuje wśród sfer robotniczych Polski coraz więcej zainteresowania i poparcia.

Czasy, kiedy alfą i omegą ruchu sportowego wśród robotników było piśkarstwo minęły bezpowrotnie. Dziś każdy z klubów proletariackich stawia sobie za punkt honoru zorganizowanie sekcji lekko-atletycznej.

Stanowisko słuszne i oparte na zdrowych kalkulacjach rozwoju klubu. Z szeregów bowiem lekko-atletów wyłaniają się jednostki, które zasilałyby czynnie różnego rodzaju sekcje klubowe, mając ogólne wyrobienie fizyczne.

Najwyższy poziom reprezentuje „królowa sportu” Finlandia.

Helsinki, kolebka robotniczej lekko-atletyki fińskiej uchodzi za kuznię talentów na ten pol.

Rywalizacja dwóch tamtejszych klubów Kullervo i Jyry — stała się przyczyną niezwykle wysokiego poziomu wyników.

Zresztą o całkowitej, niemal, supremacji lekko-atletyki Finlandii przekona nas poniższa tabela robotniczych rekordów światowych:

BIEGI PŁASKIE.

- 60 mtr. — 7 sek. Etholen (Finlandja).
- 100 mtr. — 10,8 sek. Rupp (Niemcy).
- 200 mtr. — 22,5 sek. Etholen (Finlandja).
- 300 mtr. — 36,1 sek. Wall (Finlandja).
- 400 mtr. — 49,9 sek. Wirta (Finlandja).
- 500 mtr. — 1:07,1 s. Saloj-ärvi (Finl.).
- 800 mtr. — 1:57,1 s. Bothas (Finlandja).
- 1000 mtr. — 2:33,7 s. Bothas (Finl.).
- 1500 mtr. — 4:03,2 s. Bothas (Finl.).
- 3 km. — 8:37,7 s. Virtanen (Finl.).
- 5 km. — 14:48,3 s. Virtanen (Finl.).
- 10 km. — 31:51,5 s. Jokela (Finl.).
- 15 km. — 48:49,7 s. Röttkö (Finl.).
- 20 km. — 1:07:11,9 s. Röttkö (Finl.).
- 25 km. — 1:24:37 s. Röttkö (Finl.).
- 30 km. — 1:46:16,4 s. Röttkö (Finl.).

BIEGI PRZEZ PŁOTKI.

- 110 mtr. — 16,2 s. Mehwald (Niemcy).
- 200 mtr. — 28,6 s. Kääräinen (Finl.).
- 400 mtr. — 57,9 s. Kääräinen (Finl.).

BIEGI SZTAFETOWE.

- 4x100 — 43,7 s. Finlandja.
- 10x100 — 1:54,1 s. Finlandja.
- Sztaf. szwedzka 2:04,2 s. Finlandja.
- 4x400 — 3:27,9 s. Finlandja.
- Sztaf. olimp. — 3:39 s. Finlandja.

SKOKI.

- W dal — 696 cm. Etholen (Finlandja).
- W wż — 186 cm. Etholen (Finl.).
- O tycze — 370 cm. Mehwald (Niemcy).
- Trójskok — 14,45 m. Takkinen (Finl.).
- W dal z miejsca — 327 cm. Wuorenpää (Finl.).
- W wż z miejsca — 153 cm. Mutikainen (Finl.).

RZUTY.

- Oszczep — 61,21 m. Viran (Finl.).
- Dyskiem — 45,30 m. Sukatnuk (Łotwa).
- Kula — 14,29 m. Franzen (Finl.).
- Miotłem — 46,41 m. Laiho (Finl.).

Jak widać twierdzenie nasze jest, najzupełniej, słuszne.

Na ogólną ilość bowiem, 36 rekordów panów 31 należy do Finlandii, 4 do Niemiec i 1 do Łotwy.

Ta kolejność pokrywa się również z istotnym poziomem rozwoju lek-

kiej atletyki w krajach wymienionych.

Wręcz przeciwne zdanie należy wypowiedzieć o klasie lekkiej-atletyki kobiecej.

Tutaj przodują Niemcy, dystansując Łotwę i Finlandję.

Lista najlepszych wyczynów w tej dziedzinie przedstawia się, jak następująco:

BIEGI PŁASKIE.

- 60 m. — Hippler (Niemcy) 7,7 s.
- 100 m. — Diirnar (Niemcy) 12,6 s.
- 200 m. — Stibitz (Niemcy) 27,3 s.
- 1000 m. — Dank (Niemcy) 3:29,6 s.
- 4x100 mtr. — Fichte (Berlin) 53,5 s.

SKOKI.

- W dal — 5,20 m. Oliev (Niemcy).
- W wż — 1,44 m. Giseler (Niemcy).

W dal z miejsca — 237,5 cm. Toini (Finl.).

Z tego pobieżnego, chociażby, przeglądu rekordów, widać, iż rozwój lekko-atletyki robotniczej zdążył ciągle naprzód.

Nie są to bowiem wyczyny, ustalone przez jakichś fenomenów, wyniki, które tkwią już w tabeli po kilkanaście lat. Nie. W roku ubiegłym,

aż 11 rekordów zostało zaatakowanych z powodzeniem, a najstarszy sięga r. 1921.

Polska odgrywa, narazie, w tym koncercie lekko-atletycznym rolę minimalną. Lecz i u nas są wszelkie zadatki po temu, by postęp był szybki i niezawodny. Trzeba tylko chcieć, a zdaje się że wszyscy chcemy.

Miesław.

Największa impreza kolarska w Polsce

Wyznaczony na 4 — 18 sierpnia r. b. II-gi Bieg Kolarski Dookoła Polski, zapowiada się jako impreza o nieznannej dotychczas w Polsce wielkości. Przyszłaćnie bieg posiadać będzie 12 etapów (w zeszłym roku — 8), i obejmie Pomorze, Poznańskie, Górny Śląsk, Beskidy, Małopolskę Zachodnią i Wschodnią, poczem przez Lubelskie powróci do

Warszawy. Ogólna długość trasy wynosić będzie 2.400 klm., czyli przeciętnie długość każdego etapu dochodzić będzie do 200 klm. (w roku zeszłym każdy etap wynosił 180 klm.).

Trasa II-go Biegu Dookoła Polski, prowadzić będzie z Warszawy przez Mławę i Toruń do Gdyni, poczem powróci przez Bydgoszcz, Poznań, Ostrów

Wielkop. do Katowic, dalej obejmie odcinek górski na trasie Katowice — Kraków, następnie udadzą się zawodnicy do Lwowa, skąd przez Lublin i Brześć nad Bugiem wrócą do Warszawy. Najdłuższym etapem będzie dystans Kraków — Lwów (325 klm.), gdy w zeszłym roku najdłuższy etap (Kraków — Wieluń), posiadał długość 227

klm. Już te kilka cyfr dają możność oceny niezwyklego rozmachu tej imponującej imprezy, jaką stanie się niewątpliwie II-gi Bieg Kolarski dookoła Polski.

Przy sposobności warto zaznaczyć, że Zarząd Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych uchwalił zorganizować robotniczy bieg kolarski dookoła Polski w roku 1930.

Mecz lekko-atletyczny

Skra—Makabi 58:36

Dorocznym zwycięzajem R. K. S. Skra rozegrała mecz lekko-atletyczny z Makabi. Jak w roku ubiegłym, tak i tym razem Skra odniosła zwycięstwo. Skra wygrała dzięki swoim skokom i rzutom w pierwszym i biegom w drugim rzędzie. Makabi miała nieznaczną przewagę jedynie w biegach krótkich. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

- 100 mtr.: 1) Liebfeld II (M) 11,8 sek., 2) Orzeł (S) o (pół mtr.), 3) Chabiera II (S).
- 400 mtr.: 1) Liebfeld II (M) 56,2 sek., 2) Siemiątek (M), 3) Zajdowski (S).
- 800 mtr.: 1) Boski (S) 2 min. 13,2 sek. (rekord klub.), 2) Buksner (M) 2 min. 15,8 sek., 3) Rusek (S).
- 3.000 mtr.: 1) Boski (S) 9 min. 35,6 sek. (rekord klub.), 2) Gradus (M) 10,33 (rek. klub.), 3) Laliński (S).
- Skok w wż: 1) Melich (S) 161 cm., 2) Gamin (S) 155, 3) Błazalek II (S) 155.
- Skok w dal: 1) Orzeł (S) 589 cm., 2) Błazalek II (S) 588 cm., 3) Gamin (S) 561 cm.
- Rzut kulą: 1) Aluchna (S) 10,21 mtr.

(rek. klub.), 2) Zychowski (S) 9,85 mtr., 3) Garbarz II (M) 9,415 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Garbarz II (M) 30,50 mtr., 2) Orzeł (S) 30,04 mtr., 3) Aluchna 26,84 mtr.

Sztaleta 4x100 mtr.: 1) Makabi 49,4 sek., 2) Skra 48,4 sek. (rek. klub.).

Tegoż dnia odbył się również mecz kobiecy powyższych drużyn, zakończony zwycięstwem Makabi w stosunku 21:9. Zawodniczki Skry, które obecnie rozgrywają mecze o mistrzostwo w hżenie, wykazały niską formę.

60 mtr.: 1) Turecka (M) 8,8 sek., 2) Harfówna (M), 3) Chabierówna (S).

200 mtr.: 1) Turecka (M) 29,4 sek., 2) Harfówna (M), 3) Sawiska (S).

Skok w wż: 1) Berlinerówna (M) 125 cm., 2) Brylantówna (M) 125 cm., 3) Zychowska (S) 120 cm.

Skok w dal: 1) Chabierówna (S) 4,21 mtr. (rek. klub.), 2) Brylantówna (M) 4,05 mtr., 3) Berlinerówna (M) 3,98 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Berlinerówna (M) 26,51 mtr., 2) Sawicka (S) 23,14 mtr., 3) Zychowska (S) 20,49 mtr.

Które sporty są najniebezpieczniejsze

Na łamach szeregu zagranicznych pism sportowych rozwinęła się niedawno ciekawa dyskusja na temat określenia pewnych gałęzi sportu jako szczególnie niebezpiecznych.

Jedno z fachowych angielskich pism sportowych jest zdania, że hockey i saneczki przyporządkują uprawiających te sporty o najczęstsze, a zarazem najniebezpieczniejsze wypadki, natomiast inni znawcy występują bardzo energicznie w obronie piłki nożnej, mimo iż dość często słyszy się o złamaniu nogi lub innych poważnych kontuzjach doznawanych przez zawodników.

W stosunku procentowym do uprawianych futbol, liczba wypadków jest stosunkowo niewielką. Jeden z fachowców angielskich występuje także w obronie boksu,

który dotychczas stale uważany jest jako sport szczególnie niebezpieczny.

Natomiast do „pocziwych” gałęzi sportu zalicza się ogólnie tenis i golf. Tu nieszczęśliwych wypadków można uniknąć z taką samą łatwością jak np. na przechadzce po ulicach miasta.

Kolejność gałęzi sportów zależnie od stopnia niebezpieczeństwa towarzyszących przy uprawianiu ich przedstawiałaby się na podstawie wywodów w tej sprawie różnych znawców i fachowców następująco:

- 1) sporty motorowe: a więc automobilizm, lotnictwo, motorówki i t. p., 2) rugby, 3) saneczkarstwo, 4) hockey na trawie, 5) hockey na lodzie, 6) polo, 7) wycieczki konne, 8) cricket, 9) boks, 10) piłka nożna, 11) tenis i 12) golf.

Na boiskach i bieżniach robotniczych Rzeczypospolitej

SIEDLCE.

Nowa robotnicza placówka sportowa. Na terenie Siedlec powstała w ubiegłym tygodniu nowa robotnicza placówka sportowa R. K. S. „Tur”. Młoda drużyna rozegrała pierwsze dwa mecze z mistrzem okręgu 22 pułkiem piechoty z wynikami 1:11 i 1:12.

RADOM.

Jutrznia — Bar Kochba. Zawody o mistrzostwo rozpoczęły się w Będzinie meczem pomiędzy Sarmatą a Hakoahem. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Hakoahu, tembardziej, że ten ostatni miał do przerwy wyraźną przewagę. Po zmianie stron, inicjatywę przejmują Sarmata, która zdobywa 4 bramki, nie tracąc ani jednej.

SOSNOWIEC.

Walki o mistrzostwo. Jak już wiadomo naszym czytelnikom, na terenie Zagłębia rozpoczęły się już zawody zarówno o mistrzostwo okręgowego zw. piłki nożnej jak i o mistrzostwo R. S. K. O. Zagłębia Dąbrowskiego. Pierwsze wyniki przyniosły szereg niespodzianek. Mistrz robotniczy Zagłębia R. K. S. „Sielec” zupełnie niespodziewanie pokonał A klasowy Świt 4:3 oraz Gwiazdę (Będzin) 5:0 (0:0).

Świt znajdujący się ostatnio w słabej formie przegrał również z Zagłębianką 3:1, dopiero w spotkaniu z mniejszą Makabi, Świt osiągnął zaszczytny dla siebie wynik remisowy 0:0.

BEDZIN.

Pierwsze zwycięstwo Sarmaty. Zawody o mistrzostwo rozpoczęły się w Będzinie meczem pomiędzy Sarmatą a Hakoahem. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Hakoahu, tembardziej, że ten ostatni miał do przerwy wyraźną przewagę. Po zmianie stron, inicjatywę przejmują Sarmata, która zdobywa 4 bramki, nie tracąc ani jednej.

WŁOCŁAWEK.

T. U. R. — Siła. Pierwsze spotkanie rozegrane w bieżni sezonie pomiędzy powyższymi drużynami, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Tura w stosunku 6:1.

KRAKÓW.

Nowy sukces „Legii”. Benjaminek krakowskiej klasy A robotnicza „Legia” wykazała już w pierw-

szych tygodniach sezonu swą świetną formę, która wysunęła ją na jedno z czołowych miejsc w tabeli. Ostatnio odniosła ona nowe zwycięstwo, tym razem nad Olszą, bijąc ją 2:1. W tym samym stosunku wygrała również Jutrzenka mecz o mistrzostwo z Amatorami.

TARNÓW.

Zawody Metalu. W zawodach o mistrzostwo kl. B. Metal odniósł zwycięstwo nad Wisłoką 1:0, zdobywając jedyną bramkę ze strzału karnego. Pozatem klub wziął udział w biegu na przelaz Samsonu (dystans 3.000 mtr.), zajmując przez Młynica drugie miejsce.

W Tarnowie bawiła również krakowska Jutrzenka, która rozegrała mecz z Tarnovią z wynikiem 5:0 na korzyść tej ostatniej.

BIELSKO.

R. K. S. (Czechowice) w Bielsku. W ubiegłym tygodniu bawił w Bielsku Robotniczy Klub Sportowy z Czechowic, który rozegrał mecz z miejscowym Hakoahem. W pierwszej połowie szczęście sprzyjała biało-niebieskim, dla których Krumholz (były gracz ligowej Jutrzenki) zdobywa dwie bramki. Po przerwie ambitny zespół robotniczy narzuca Hakoahowi szalone tempo gry,

zmuszając bramkarza biało-niebieskich dwa razy do kapitulacji, tak, że ostateczny wynik meczu brzmi 2:2.

PRZEMYŚL.

Świt — Polonia. Zawody o mistrzostwo kl. B. rozegrał pomiędzy Świtem a miejscową Polonią II, przyniosły wynik 6:0 dla tej ostatniej.

JASŁO.

Wypadek Metalu. Metal z Tarnovia, jedna z najsilniejszych drużyn B klasowych w okręgu, miała w ubiegłym tygodniu rozegrać mecz z Czarnymi w Jasle. Tymczasem z powodu defektu motoru w autobusie Metal opóźnił się o półtorej godziny. Sędzia oczywiście odgwiżdżał walkower dla Czarnych, ale Metal prawdopodobnie założył protest w tej sprawie.

LWÓW.

Sukces R. K. S.-u. W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się we Lwowie zawody o mistrzostwo kl. C., w których bierze udział również lwowski R. K. S. Pierwsze spotkanie RKS-u z jedną z najsilniejszych drużyn tej klasy Bar Kochbą zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem robotniczego zespołu 3:1 (1:1).

STRYJ.

Zwycięstwo T. U. R. W Stryju rozegrał miejscowy Tur mecz towarzyski z mistrzem miasta Stryjanką z wynikiem 6:2 na korzyść robotniczej drużyny.

GRODNO.

Kraft — Cresovia. Niedawno powstał w Grodnie robotniczy klub sportowy Kraft. W ubiegłą niedzielę rozegrał on mecz z A klasową Cresovią z wynikiem 6:0 (3:0) na korzyść Cresovii.

GÓRNY ŚLĄSK.

Propagandowy bieg Siły. W ubiegłą niedzielę zorganizowała „Siła” w Mysłowicach propagandowy bieg dla młodzieży na trasie Mysłowice — Brzezinka — Podlaryn — Wesoła — Murcki — Giszowice — Mysłowice ogólnej długości 28 klm. Startowało ogółem 12 zawodników. Pierwsze miejsce zajął tow. Emerich w czasie 1 godz. 38 min. Drugi przybył do mety tow. Plewnia w 1 godz. 42 min. przed Fragstajnem (2 godz.) i Szpalkiem (2 godz. 3 m.).

I. K.-ski.

I. K.-ski.

Z ŻYCIA PARTJI

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. W poniedziałek, dn. 6 b. m. o godz. 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. P. P. S. — WARSZAWA W poniedziałek, 6 b. m., o godz. 6-tej wieczorem, w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS. SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA.

W poniedziałek, dnia 6 b. m. t. j. dziś o godz. 6.15 w Sali konferencyjnej Domu Z. Z. K., odbędzie się seminarjum 'ow. Woliniewskiej z Ustawodawstwa Pracy. Będzie to przedostatnie zajęcia szkoły. Ostatnie seminarjum tow dr. Krygiera na temat: „Ubezpieczenia Społeczne w Polsce” odbędzie się w piątek, dn. 10 maja o godz. 6.15. Tegoz dnia o godz. 8 wieczorem nastąpi zamknięcie kursów.

Kolo Muranów PPS. W poniedziałek, o godz. 9 rano i 6 wieczorem, Kolo Muranów zwołuje Zebranie w dwóch terminach. Porządek dzienny. 1) Sprawozdanie z działalności. 2) Sprawy organizacyjne. 3) Wybory nowego Komitetu. 4) Wolne wnioski.

SRODA, dn. 8 b. m.

Dzielnica Praga. O godz. 6 popoł. w lokalu Dzielnicy, Żabkowska 41, odbędzie się zebranie kobiet pracujących na terenie Pragi.

RUCH ZAWODOWY

PLENARNE POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W środę, dn. 8 maja, o godz. 10 rano, w lokalu Komisji Centralnej przy ulicy Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawy Kongresu: a) wnioski, b) inne sprawy, 3) sprawy bieżące, 4) wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków Komisji obowiązkowa.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRAWY.

W dn. 6 b. m., w poniedziałek, o godz. 7-tej wiecz., w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno 53, wygłosi adw. tow. J. Litauer wykład pt. „Zatargi a umowy zbiorowe, rozjemstwo przymusowe”.

Baczność Metalowcy Fabryk Prywatnych We wtorek, dnia 7 maja, o godz. 7 popoł., w lokalu Związku przy ul. Leszno 53, I p., odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów Oddziału I (fabryki prywatne). Ze względu na ważność spraw, prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

W sobotę, dn. 11 b. m. o godz. 7-tej wieczorem, odbędzie się w Sali Związkowej przy ul. Wareckiej 7, II p.

odczyt

tow. senatorki Doroty Kłuszyńskiej p. t.: „JAK PRACUJĄ SOCJALISTKI ZAGRANICĄ”.

Wstęp wolny dla członków Partii i Sympatyków.

X ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ MIEJSCOWYCH

ZW. PRACOWN. POCZT TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W niedzielę, dnia 5 b. m. r. b. rozpoczął obrady w Warszawie w sali Rady Miejskiej X Zjazd Pocztcowców.

Na Zjazd przybył Minister Pocht i Telegrafów Boerner. Zjazd otworzył p. Stangreick, Prezes Zarządu Głównego, wspominając w przemówieniu historię 10-letniej działalności Związku. Pierwszy witał Zjazd p. Minister Pocht i Telegrafów Boerner. Następnie wygłosił powitalne przemówienia p. Jaworowski, inż. Zejdlar, poseł Nowicki, poseł Gardecki, pos. Kosmowska, prezes C. K. P. tow. dr. Raabe i in.

Przewodniczącym Zjazdu wybrany został p. Jaskulski J. a sekretarzami Królewski, Cesarski J. i Hafas.

Po przyjęciu porządku dziennego i wyborze 8 komisji, posiedzenie zamknięto o godzinie 8 wieczorem.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godz. 9 rano.

ZNOWY ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY UL. ŻŁOTEJ

Wczoraj o godz. 17.30 przy zbiegu ulicy Żłotej i Sosnowej znowu wydarzył się śmiertelny wypadek samochodowy. W kierunku ul. Twardej jechała taksówka nr. 2240, prowadzona przez kierowcę Henryka Podgórskiego, Hoża 47. Nagle z za tramwaju, podążającego w kierunku ul. Marszałkowskiej wybiegło 2 chłopców. Starszy zdołał szczęśliwie przebiec, młodszy zaś — upadł i dostał się pod lewe koło. Chłopca przeniesiono do bramy domu Żłota 44, gdzie przed

przybyciem lekarza Pogotowia, zmarł wskutek pełnienia podstawy czaszki. Osobistości zabitego narazie nie ustalono. Jest to zyd w wieku 8 — 10 lat. Kierowcę aresztowano. Zaznaczyć należy, że ul. Żłota w ostatnich czasach obfituje w tego rodzaju wypadki. Onegdaj przed domem nr. 77 przy tejże ulicy padła ofiarą katastrofy samochodowo - tramwajowej Kazimiera - Teofila Piekaczowa.

NAGŁY ZGON

Powracając z ambulatorium Kasy Chorych przy ul. Grochowskiej do domu 44-letni Piotr Ciszek Zgierska 18, upadł na połu

w pobliżu ul. Majdańskiej w Grochowie. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny.

ŚMIERTELNA PRZEJAZDZKA MOTOCYKLEM

34-letni Jan Bereźnicki, ślusarz (Oleśńska 12) wybrał się na przejażdżkę własnym motocyklem ze znajomym swym 33-letnim Janem Zakiem (Grodzińska 7). Na przodzie motocyklu znajdował się Bereźnicki. Około godziny 5 rano, jadący znaleźli się przy stacji Dęby - Wielkie, gdzie motocykl wjechał na zamknięty szlaban na przejeździe kolejowym. Uderzenie było ka-

tastrofalne. Ofiary przewieziono pociągiem na dworzec Wschodni, a następnie Pogotowie umieściło w szpitalu Przemienienia Pańskiego. Tam lekarz dyżurny stwierdził u Bereźnickiego wstrząs, objawy krwotoku wewnętrznego i potłuczenie klatki piersiowej. Wkrótce po przywiezieniu Bereźnicki zmarł. U Żaka lekarz stwierdził rany tłuczone głowy, twarzy i języka.

ŚMIERTELNY SKOK

Wczoraj rano w szpitalu Dz. Jezus zmarła 20-letnia Anna Żebrowska (Okopowa 19a), która z soboty na niedzielę przy ul.

Żelaznej 48, wyskoczyła z okna 3-go piętra klatki schodowej na podwórzu.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Wczoraj było 5 wypadków samochodowych, których ofiary doznały potłuczenia i

złamania kończyn. Pomocy udzieliło Pogotowie ratunkwe.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE

Wczoraj w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł 40-letni mężczyzna niewiadomego nazwiska, którego w nocy z 1-go na 2-gi b. m. znaleziono na torze kolejowym,

na Wale w Targówku, naprzeciwko ul. Naczelnikowskiej. Rysopis denata: Blondyna, ubrany w jesionkę ciemną, garnitur brązowy i kamasze czarne sznurowane.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIS.

11.56 Sygnał czasu w Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół śred. p. t.: „Rola Wielkopolski w przeszłości i teraźniejszości” (Dział „Historja”) wygłosi prof. H. Mościcki. 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygl. referent prasowy Min. Komunikacji p. T. Strzetelski. 15.50 Kącik artystyczny L. S. G. (występ p. Nobisówny, art. teatru „Qui Pro Quo”). 16.00 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Stefan Żeromski” (Dział: „Literatura”) wygl. dr. K. Górski. 17.25 — Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t.: „Miłość ku drzewom u Stefana Żeromskiego” — wygl. p. S. Adamczewski. 17.55 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z „Lawiarni”, „Gastronomja”. Orkiestra pod kier. Lewaka i Muzmana. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 19.35 — 19.55 Nadprogram, komunikaty 19.56 — 20.00 Sygnał czasu w Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Transmisja z Poznania. Odczyt o Zjeździe chórów Wzschłoniawskich i o Festiwalu muzyki polskiej — wygl. prezes Zjazdu Komitetu Wykonawczego, dr. Leon Surzyński. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Katowic, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 „Moje spotkania z Amundsenem” wygl. prof. Dobrowolski. 22.25 — Komunikaty: Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT-a), policjiny, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra pod kier. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Już wyszedł z druku nowy numer „Głosu Niezależnego”

pisma akademików - socjalistów ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Numer zawiera bogatą treść ideologiczną.

Cena numeru 45 gr.

Do nabycia w „Robotniku” i w Księgarni Robotniczej.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

We wtorek 7 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Leszno 53, parter, odczyt tow. J. Wolskiego na temat:

SPÓŁDZIELNIE PRACY.

Po odczycie o godz. 8.30 odbędzie się posiedzenie Zarządu. Sprawy pilne i ważne. Obecność obowiązkowa.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Najpierw dość pogodnie, rannym mglisto, potem stopniowy wzrost zachmurzenia, z możliwością burz, począwszy od zachodu kraju. Bardzo ciepło. Słabe wiatry południowe na zachodzie kraju, pozatem miejscowe, lub cisza; w górach wiatr halny.

Jedna noc bez tramwajów. Z powodu dokonywania niezbędnych przeróbek w elektrowni tramwajowej, ruch na liniach tramwajów nocnych nr. nr.: 10 i 20 z poniedziałku na wtorek, t. j. z 6 na 7 b. m., będzie całkowicie wstrzymany.

Odczyt o pocie czeskim. Towarzystwo Polsko - czechosłowackie, gwarantując pamięć zmarłego niedawno wielkiego współczesnego poety czeskiego i przyjaciela Polski Ottokara Brzeziny, urządza we wtorek dn. 7 b. m. o godz. 6 popoł. w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich, Szkoła 10, odczyt poświęcony ocenie twórczości i zagadnieniom poety. Odczyt ten wygłosi znawca literatury czeskiej, poeta Witold Bukikiewicz. Wstęp wolny.

WYSCIGI KONNE

Dzięki pięknej pogodzie na wczorajszych wyścigach zebrały się olbrzymie tłumy publiczności, gonitwy były naogół dosyć interesujące.

Tor lekki. Rezultaty następujące: Gonitwa 1. Dyst. 1600 mtr. 1) Egmont, 2) Edynburg w 1 m. 44 sek. o 1 dl., tot. 14 zł. Gonitwa 2. Dyst. 2200 mtr. 1) Herkules, 2) Ghazi w 2 m. 25 sek. o 6 dl., tot. 21 zł. Gonitwa 3. Dyst. 2100 mtr. 1) Alembik, 2) Ibanez, 3) Fabiola w 2 m. 17 sek. o 1 dl., tot. zw. 27, 17, 22 zł. Gonitwa 4. Dyst. 1300 mtr. 1) Latawiec, 2) Bascule, 3) Ewiatr w 1 m. 22 sek. o 3 czwarte dl., tot. 26, 16, 23 zł. Gonitwa 5. Dyst. 1600 mtr. 1) Etyl, 2) Mah Yongg, 3) Gran w 1 m. 43 sek. o 3 dl., tot. zw. 15, 12, 18 zł. Gonitwa 6. Dyst. 2100 mtr. 1) Jarema II,

„PAN” NOWY ŚWIAT 40.

Początek o g. 4 pp. Wielki dramat morski UPIÓR OCEANÓW Ryszard Arlen Jacqueline Logan Hobart Bosforth

CAPITOL Marszałkowska 125.

Pocz. o g. 5 pp. Ostatnie dni! Ceny miejsc znizone: Balkon — 1 zł. Parter — 2 zł. BURZA NAD AZJĄ PUDOWKINA

KINOREWJA „SŁOŃCE”

Białańska 5. Pocz. o g. 4, ost. 10. Film i Rewja! Na ekranie: Włodzimierz Gajdarow Liana Haid w wielkim przebojowym filmie „BIAŁA NIEWOLNICA” Na scenie rewja atrakcyjna w 10 obr. z udziałem aktorów operetkowo-rewjowych Rano, Południe i Noc. Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr 1.75, parter 2.25.

KINO „TECZA” Przejazd 9.

WIELKA PREMIERA! Przewrót w dziedzinie kinematografii „ŚWIAT NOCY” (Picadilly) Reżyserja genialnego Duponta. W roli głównej: ANNA MAY WONG. GILDA GRAY. Na scenie. Bezkonkurencyjna wielka rewja artystyczna „Czy Matylda czy Klotylda” rewja w 10 obrazach pióra Reja z udziałem 14 osób pierwszorzędnych sił. Początek o godz. 6. W Sobot. Niedz. i Święta o godz. 4. Passe partout i ulgowe nie ważne.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp. W. PUDOWKIN Twórca „Burzy nad Azją” jako reżyser i wykonawca roli głównej w arcydziele TOŁSTOJA p. t. „ŻYWY TRUP” Specjalnie do tego filmu: Chór cygański i orkiestra bałalaeczników.

CASINO Nowy Świat 50

Pocz. o g. 6, 8 i 10. Ceny biletów znizone: Parter 2 zł. balkon 1.30. Orkiestra pod bat. A. FURMAŃSKIEGO NAJLEPSZY FILM SEZONU! EMIL JANNINGS ERNESTA LUBITSCHA p. t. INTRYGANT Partnerzy: FLORENCE VIDOR I LEWIS STONE. Wytwórnia: „PARAMOUNT”

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich Narodowy o 8 w. „Radziwiłł, Panie Kochanku” Nowy o 8 w. „Adwokat i róża” Letni o 8 „Zakład o miłość” Teatr Wielki. Dzisiaj nieczynny. Teatr Narodowy. Dzisiaj „Radziwiłł Panie Kochanku”. Teatr Letni. Dzisiaj „Zakład o miłość”. Teatr Polski. Dzisiaj premiera „Opera za 3 grosze”. Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza”. Teatr Nowy. Dzisiaj i dni następnych „Adwokat i róża”. Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q.” z udziałem całego zespołu. Morskie Oko. Dzisiaj próba generalna jutrzejszej premiery „Warszawa w kwiatach”. Teatr Znicz. Dzisiaj przedstawienie zawieszona. „Czerwony As”. Codziennie „Królwa wiosna”.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żywy trup” z Pudowkinem. Astra (Dzika 51): „Złoty paszport” z Anną Sten. Capitol: „Burza nad Azją” Pudowkina. Casino: „Intrygant” (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janningsem i Lewisem Stone. Colosseum: „Szampan”. Filharmonja: „Dziwica Orleanska” (Joanna d'Arc). Miejski: „Ostrzegam” z Laurą la Plante. Palace: „Żywy trup” Tolstoja z Pudowkinem w roli głównej. Pan: „Upiór oceanów” z Ryszardem Arlen. Quo Vadis: „Intrygant” z Janingsem. Rococo: „Mężczyzna z przeszłością” z Conradem Veidtem (wznowienie). Słońce: „Biała niewolnica” z Lianą Haid i Gajdarowem. Splendid: „W pazurach lamparta” i „Pan — szofer”. Tecza (Przejazd 9): „Świat nocy” (Picadilly) z Anną May Wong.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipocyczna 8. Długa 25. Początek o godz. 6.30. Soboty, niedziele i święta o godz. 5.30. OSTRZEGAM! Realizacja Paweł Leni. W rolach głównych: Laura La Plante John Boles Wł. b. „Universal” Nadprogram: Boulogne (natura). Komedja. Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15 dla publiczności.

KINO-VARIÉTÉ „ASTRA”

Dzika 51. Na ekranie: Złoty Paszport NA SCENIE: Występy Artystów nowego zespołu pod kierunkiem Bolesława Norkiego-Nowicy Humor — śpiew — tańce. Anons: W sobotę i niedzielę 4 i 5 kwietnia od godz. 12-ej do 3-ciej po południu Poranek dla dzieci z występami artystów. 16 maja Benefis i wieczór poświęcony Bolesławowi Norkiego-Nowicy. 2) Aurelius, 3) Hajduk w 2 m. 20 sek. o 1 1/2 dl., tot. zw. 47, 15, 14, 25 zł. Gonitwa 7. Dyst. 1600 mtr. 1) Flamingo, 2) Paroman, 3) Maur w 1 m. 43 1/2 sek. o 3 dl., tot. zw. 31, 19, 17 zł. Następnę gonitwy jutro o godz. 4-ej pop.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zвычайnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zвычайnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.